

TRANSKRYPCJA
ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM
Z DNIA 26 LISTOPADA 2025 R.
w sprawie o sygn. K 5/25

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Krystyna Pawłowicz.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności:

1. art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622)
2. art. 129a § 2 ustawy powołanej w pkt 1 w części obejmującej słowa, cytuję, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507), koniec cytatu,
– z art. 32 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1, art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pani Anna Szymańska, Radca Prawny i Pan prof. dr hab. Artur Kotowski, zatrudniony na stanowisku członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W imieniu Sejmu – nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego – nikt się nie stawił. Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Pismem z dnia 24 listopada 2025 roku poinformował Trybunał, że – cytuję – brak jest uzasadnienia do udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu w sprawie o sygnaturze K 5/25.

Trybunał Konstytucyjny informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik postępowania na wnioski formalne?

Pan Artur Kotowski:

Nie, proszę Wysokiego Trybunału.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawcy.

Pan Artur Kotowski:

Proszę Wysoki Trybunał, reprezentując Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podtrzymuję stanowisko prezentowane we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 sierpnia 2025 roku oraz w piśmie procesowym z dnia 12 września 2025 roku co do zakresu kontroli zgodności z Konstytucją art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 i art. 129a § 2 we wskazanej części ustawy o Sądzie Najwyższym. Jednocześnie, w związku z uwzględnieniem przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Pierwszego Prezesa o wydanie zabezpieczenia, przez zawieszenie stosowania art. 37 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym i wydaniem stosownego postanowienia w dniu 25 września br., wnoszę – w razie podzielenia zarzutu o niekonstytucyjność wskazanych w *petitum* wniosku przepisów ustawy o SN – o odniesienie się przez Wysoki Trybunał do kwestii postępowania z wnioskami sędziów o woli pełnienia w dalszym ciągu służby sędziowskiej z uwagi na okoliczności podniesione w uzasadnieniu postanowienia Wysokiego Trybunału. I jako uzasadnienie dodatkowe, tutaj w ramach ustnych motywów dodatkowo, w swoim wniosku z dnia 5 sierpnia 2025 roku, zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 12 września 2025 roku, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł o stwierdzenie o niezgodności z Konstytucją art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 i art. 129a § 2 we wskazanej części ustawy o SN w oparciu o następujące wzorce kontroli: art. 32 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim kontrolowana norma prowadzi do zróżnicowania uprawnienia do przejścia w stan spoczynku sędziego Sądu Najwyższego ze względu na datę objęcia stanowiska w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego powołanych po 1 stycznia 2019 roku. Przejście w stan spoczynku przez sędziego SN w wieku 65 lat jest obligatoryjne, od czego wyjątek przewidziano dla kobiet po 60 roku życia do lat 65. Natomiast dla sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko przed 1 stycznia 2019 roku, minimalny wiek przejścia w stan spoczynku wynosi lat 60 dla kobiet i 65 dla mężczyzn, maksymalne zaś 70 z możliwością jego przedłużenia do 72 roku życia, przez co instytucja przejścia w stan spoczynku jest uprawnieniem w okresie maksymalnie 12 lat pełnienia służby sędziowskiej dla kobiet i 7 dla mężczyzn. W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego takie zróżnicowanie normatywne osób pełniących dokładnie taką samą funkcję publiczną jest ukształtowane na podstawie nieracjonalnej przesłanki i prowadzi do naruszenia zasady równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne. Pozostałe wzorce kontroli stanowią uzupełnienie wskazanego, jako podstawowy, art. 32 ust. 1 Konstytucji. Art. 180 ust. 4 Konstytucji w zakresie, w jakim odesłanie do ustawowego określenia granicy wieku po osiągnięciu,

którego sędziowie przechodzą w stan spoczynku traktowany jest instrumentalnie, tworząc arbitralne uprawnienie ustawodawcy do zakończenia czynnej służby sędziego Sądu Najwyższego. Art. 67 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim granice objęcia prawem do zabezpieczenia społecznego tworzy niesprawiedliwe zróżnicowanie dwóch grup sędziów Sądu Najwyższego tylko względu na daty ich powołania do SN. Art. 65 ust. 1 i 2 Konstytucji w zakresie, w jakim instytucja stanu spoczynku sędziego Sądu Najwyższego powinna respektować zasadę wolności wyboru i wykonywania zawodu. Różnicując sytuację dwóch tych samych grup sędziów, ustawodawca zwykły arbitralnie, jednej z tych grup, to jest sędziom powołanym przed 1 stycznia 2019 roku zapewnia możliwość wykonywania zawodu, a drugiej wyłącza. Reprezentując Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podtrzymuję prezentowaną argumentację we wniosku z sierpnia oraz w piśmie procesowym z września br. W tym stanowisku odniosę się do wybranych najważniejszych jej elementów. Proszę Wysokiego Trybunału, podstawowy problem konstytucyjny sprowadza się do obowiązywania w systemie prawa dwóch norm prawnych, których hipoteza odnosi się w prawdzie do dwóch różnych adresatów, ale tworzy sytuację normatywną sprzeczną z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne. Szczególnie treść art. 32 ust. 1 *in fine* Konstytucji RP jest tutaj najbardziej istotna. Jak zasygnalizowano, aktualnie obowiązują dwie normy prawne, które regulują moment przejścia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Pierwsza wynika z art. 129a § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym i zakłada ona, że do sędziów Sądu Najwyższego, którzy zostali powołani przed dniem wejścia w życie... do Sądu Najwyższego, aktualnie obowiązującej ustawy o SN, to jest przed dniem 1 stycznia 2019 roku, zastosowanie ma norma z art. 30 nieobowiązującej ustawy o SN, to jest z dnia 23 listopada 2002 roku. Norma ta przede wszystkim przewiduje uprawnienie, a nie obowiązek przejścia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku, w pewnym czasokresie i różnicują czasookres od kryterium płci. We wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego szczegółowo opisano te regulacje. Można jedynie przypomnieć, że dla kobiet przewidziano maksymalnie 12 letni okres uprawnienia do przejścia w stan spoczynku, zaś dla mężczyzn 7 letni. Po 70 roku życia, niezależnie od płci, przejście sędziego w stan spoczynku jest obligatoryjne, ale z możliwością jego odroczenia o 2 lata za przedstawieniem, wraz z oświadczeniem skierowanym Pierwszemu Prezesowi SN, zaświadczenia lekarskiego, że sędzia jest zdolny z uwagi na stan zdrowia do pełnienia obowiązków. Druga norma znajduje swą podstawę w art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Jej dyspozycja nie tworzy sytuacji wykładni. Sędzia Sądu

Najwyższego przechodzi w stan spoczynku wraz z ukończeniem 65 roku życia. Nie można jednak tracić z pola widzenia art. 37 § 5 ustawy o SN. Prawodawca przewidział tutaj uprawnienie do przejścia w stan spoczynku dla kobiet, na ich wniosek, po ukończeniu 60 roku życia. W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wytworzony w ten sposób stan normatywny nie mieści się w granicach luzu decyzyjnego ustawodawcy, określonego w art. 180 ust. 4 Konstytucji RP. Należy podkreślić, że Pierwszy Prezes nie kwestionuje szerokiej swobody ustawodawcy w zakresie określenia granicy wieku, o której mowa w tym przepisie. Obszerną argumentację zawartą na tą okoliczność we wniosku i piśmie Pierwszego Prezesa. Instytucja ta musi jednak być racjonalna i wpisywać się w konstytucyjne gwarancje niezawisłości sędziowskiej. W ocenie Pierwszego Prezesa wytworzony stan normatywny narusza przede wszystkim konstytucyjną zasadę równości wobec prawa w kontekście równego traktowania przez władze publiczne. Na stan spoczynku należy bowiem spojrzeć, jako element istotnej gwarancji niezawisłości, a jego ukształtowanie nie może być arbitralne, a zatem oparte na kryteriach dowolności, a nie swobody decyzji ustawodawcy. Przywoływane we wniosku orzecznictwo oraz poglądy doktryny wskazują, że aktualnie stan spoczynku należy rozumieć w koherencji do prawa zabezpieczenia społecznego. Nie może być ono rozumiane, jako bezwzględny zakaz wykonywania pracy, które jest wartością samą w sobie i zapewnia aktywny udział w społeczeństwie. Dlatego niezrozumiałe jest zachowanie przez prawodawcę wnioskowego trybu przejścia w stan spoczynku dla kobiet na podstawie art. 37 § 5 ustawy o SN, a ustanowienie normy *ius cogens* w odniesieniu do mężczyzn. Współcześnie jawi się to nie tylko jako anachroniczne, biorąc pod uwagę postęp technologiczny w wymiarze sprawiedliwości, co jest bardziej argumentem z obszaru motywów prawodawcy, ale jest sprzeczne z zasadą równego traktowania przez władze publiczne. Płeć nie jest tu bowiem cechą, która pozwala różnicować sędziów. Tą relewantną cechą, zgodnie z orzecznictwem TK i poglądami doktryny, jest w tym przypadku wiek. Prawodawca ma oczywiście prawo do odmiennego kształtowania wieku przejścia w stan spoczynku wraz ze zmianą stanu prawnego. Jak już wspomniano, decyzja ta nie może być jednak zupełnie arbitralna, a tak właśnie jest, skoro w odniesieniu do sędziów powołanych do Sądu Najwyższego przed 1 stycznia 2019 roku zachowano w istocie luz decyzyjny co do wyboru przez nich momentu przejścia w stan spoczynku – i to kilkuletni – zaś w przypadku sędziów powołanych po 1 stycznia 2019 roku uprawnienia takiego są oni pozbawieni. Sędziowie powołani przed tą datą mogą w każdym czasie przejść w stan spoczynku, składając odpowiednie oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu

Najwyższego, zgodnie z art. 30 § 5 ustawy o SN z 2002 roku. W ocenie Pierwszego Prezesa jest to wyraźny przykład odmiennego traktowania tej samej kategorii osób przez władze publiczne. W dodatku dotyczy sędziów Sądu Najwyższego, którzy pełnią odpowiedzialną i bardzo istotną rolę w wymiarze sprawiedliwości. Pierwszy Prezes podtrzymuje także rozszerzenie przedmiotu kontroli – art. 129a § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym we wskazanym zakresie – w *petitum* pisma z dnia 12 września 2025 roku. Pozwoli to ujednolicić sytuację prawną wszystkich sędziów Sądu Najwyższego i wyeliminuje stan niezgodności obecnie obowiązującej normy, interpretowanej ze wszystkich wskazanych przepisów z konstytucyjną zasadą równego traktowania przez władze publiczne. Natomiast w związku z uwzględnieniem przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Pierwszego Prezesa o wydanie zabezpieczenia przez zawieszenie stosowania art. 37 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym i wydaniem stosownego postanowienia w dniu 25 września br., wnoszę – w razie podzielenia zarzutu o niekonstytucyjność wskazanych w *petitum* wniosku przepisów ustawy o SN – o odniesienie się przez Wysoki Trybunał do kwestii postępowania z wnioskami sędziów o woli pełnienia w dalszym ciągu służby sędziowskiej, z uwagi na okoliczności podniesione w uzasadnieniu, m.in. w uzasadnieniu postanowienia Trybunału. Dziękuję.

Przewodnicząca:

Dziękuję uprzejmie. Teraz mamy etap zadawania pytań przez członków składu orzekającego do przedstawiciela wnioskodawców. Proszę bardzo.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Szanowni Państwo, mam jedno pytanie o prawo, jedno pytanie o fakt. Jeżeli chodzi o prawo, czy wnioskodawca jest w stanie wskazać, bo Trybunał zadał sobie trud i przeanalizował materiały z prac legislacyjnych ustawodawcy. Nie znalazł takich informacji, więc chciałbym się dowiedzieć, być może taką wiedzę posiada wnioskodawca, czy znany jest jakiemu interesowi prawnemu, czy też faktycznemu służyło wprowadzenie tego rozróżnienia sędziów Sądu Najwyższego w wieku przechodzenia w stan spoczynku? Czy jest znajomy powód wnioskodawcy, dlaczego ustawodawca zdecydował się na takie zróżnicowanie sędziów w zależności od daty powołania do Sądu Najwyższego?

Przewodnicząca:

Proszę wstać i odpowiadać.

Pan Artur Kotowski:

Proszę Wysokiego Trybunału, nie mamy takiej wiedzy. To uzasadnienie zmian normatywnych w tej kwestii objęte jest w jakimś sensie chyba deceptacją ustawodawcy

albo należy je potraktować jako właśnie postępowanie... chociaż przyjęcie rozwiązania normatywnego, które po prostu traktowało by ten konstytucyjny luz decyzyjny nadmiernie szeroko.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Rozumiem, dziękuję. Czy zdaniem wnioskodawcy, która grupa sędziów jest faworyzowana poprzez rozróżnienie ich czasu przechodzenia w stan spoczynku?

Pan Artur Kotowski:

To zależy, jakie kryteria się weźmie pod uwagę, proszę Wysokiego Trybunału. Tak odpowiadając na gorąco, jeżeli przyjmiemy te argumenty, na które zwrócono uwagę w uzasadnieniu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, że na stan spoczynku należy spojrzeć nie tylko, jako samo w sobie uprawnienie, po wieku którego sędzia uzyskuje te uprawnienie, przechodzi w ten stan, ale jako możliwość... wytworzenia stanu, że w momencie, w którym do pewnego momentu on może wykonywać swoje obowiązki, a tak do tej pory było, bo przypominam, że tak jak wskazywaliśmy, tak jak wnioskodawca wskazywał, ten luz decyzyjny, wprowadzony dla zainteresowanego sędziego Sądu Najwyższego w przypadku poprzedniej kategorii sędziów, czyli tych powołanych przed 2019 roku, jest bardzo szeroki. Wskazywałyby na to, że moment przejścia w stan spoczynku nie powinien być być określone arbitralnie, czyli niejako odmawiając sędziemu do wykonywania tych obowiązków, ale również jako właśnie uprawnienie, więc to zależy, jakie kryteria się weźmie. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazuje, że biorąc pod uwagę te elementy związane z prawem do zabezpieczenia społecznego i traktowania pracy, czy wykonywania w ogóle pracy jakiejś, czy zarobkowej, czy aktywności zawodowej, jako współcześnie, w 2025 roku, biorąc pod uwagę postęp technologiczny, zmiany cywilizacyjne i tym podobne, że w tym wypadku faworyzowani są ci sędziowie, którzy objęli funkcje czy stanowisko w Sądzie Najwyższym przed tą datą, czyli przed 2019 rokiem.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Dziękuję bardzo. Kolejne pytanie co do faktów, czy wnioskodawca posiada informacje ilu sędziów Sądu Najwyższego w najbliższym czasie, czyli kolejnych 2 lat powiedzmy, powołanych po 2019 roku, musiałoby przejść w stan spoczynku z datą osiągnięcia tego sztywnego wieku 65 lat?

Pan Artur Kotowski:

Z tego co pamiętam z uzasadnienia wniosku i informacji z biura kadr, nie chciałbym wprowadzać Wysokiego Trybunału w błąd, ale w najbliższych tych dwóch latach to łącznie dotyczy 4 sędziów, bodajże 2 w tym roku i 2 w roku kolejnym.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Dziękuję bardzo. I na koniec ostatnie pytanie, bo chciałbym o doprecyzowanie takiego, jak rozumiem, nieformalnego wniosku wnioskodawcy o ujęcie w uzasadnieniu jakiejś kwestii dotyczącej czego konkretnie? Gdyby Trybunał zdecydował się orzekać w kierunku, o który wnosi wnioskodawca.

Pan Artur Kotowski:

Tak, oczywiście, proszę Wysokiego Trybunału. To ma znaczenie wyłącznie, jako kwestia argumentacyjna, ale biorąc pod uwagę pozycję Wysokiego Trybunału wytwarza się swego rodzaju luka prawna w takiej sytuacji, czy też może doprowadzić do określenia luki prawnej i to tej poważnej o charakterze prakseologicznym. W sytuacji takiej, że sędzia... w razie podzielenia przez Wysoki Trybunał stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego należy wypracować jakiś *modus operandi*, jak postępować z wnioskami sędziów, a jeden taki wniosek już został złożony, jak postępować z wnioskami sędziów, którzy – mówiąc kolokwialnie – nie załapią się na moment, czy nie zdążą na moment wydania orzeczenia przez Trybunał, więc jeżeli Wysoki Trybunał uzna, że w uzasadnieniu takiego orzeczenia takie wskazówki można sformułować to byłoby po prostu cenne dla organu władzy publicznej, jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Rozumiem, ale Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego sam sobie nie może poradzić z takim problemem? Oczekuje jakichś wskazówek w uzasadnieniu, jak rozumiem? Rozumiem, to było pytanie retoryczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca:

To może jeszcze ktoś z Państwa ze składu? Nie ma pytań. Wobec tego proszę przedstawiciela wnioskodawców o sformułowanie wniosków końcowych.

Pan Artur Kotowski:

Proszę Wysokiego Trybunału, ja wnoszę tak, jak do tej pory. Popieram stanowisko wyrażone we wniosku i w piśmie z września br. Nie mam nic więcej do dodania.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał uda się teraz na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, na tej sali, o godzinie 14.00.